

Strategie:

..... pro-life i proaborcyjne

Problematykę zapowiedzianą w tytule przedstawię w aspekcie pozytywnej i negatywnej strategii zmagających się o życie człowieka, zaprezentowanych przez dwóch amerykańskich lekarzy: dr med. Johna Willkego – obrońcę życia, przewodniczącego międzynarodowej organizacji *International Right to Life Federation* (*Międzynarodowa Federacja Prawo do Życia*) oraz dr med. Bernarda Nathansona (zmarłego 21 lutego 2011 roku w Nowym Jorku, ginekologa, położnika), członka – założyciela (w 1968 r.) NARAL: *National Association for Repeal of Abortion Law* (Narodowego Związku na rzecz Zniesienia Ustawy o Aborcji) – kilkusobowej organizacji, która w ciągu 5 lat doprowadziła do legalizacji zbrodni aborcji przez Sąd Najwyższy w USA (bez żadnych ograniczeń, do ukończenia 9. miesiąca życia dziecka w łonie matki).

Dr Willke od dziesięcioleci prezentuje na całym świecie swój plan przeciwdziałania zabijaniu poczętych dzieci sformułowany w 4 punktach.

Dr Nathanson przeżył „nawrócenie”: z obozu zwolenników aborcji przeszedł na stronę obrońców życia człowieka i w 1982 roku w Irlandii wygłosił słynne przemówienie *Śmiertelne oszustwo, zaplanowana zagłada*, w którym zdemaskował strategię grup proaborcyjnych¹

Metody proaborcyjne przedstawione przez Nathansona są stosowane na całym świecie.

Poniżej przedstawię zasadnicze fragmenty jego przemówienia, w kolejności zgodnej z tekstem oryginalnym.

Strategia proaborcyjnych grup zdemaskowana przez dr B. Nathansona

Fałszowanie sondaży

Dr B. Nathanson: „W 1968 r. wiedzieliśmy, że uczciwe przeprowadzenie wśród Amerykanów ankiety na temat przerywania ciąży oznaczałoby dla nas druzgocącą klęskę. Zdecydowaliśmy się więc działać inaczej: posługując się środkami masowego przekazu rozpowszechniliśmy wyniki przeprowadzonych przez nas rzekomo ankiety, twierdząc, że 50 lub 60 % Amerykanów chce legalizacji przerywania ciąży. Była to niezwykle skuteczna «tatyka samospełniających się prorocstw»: gdyby dostatecznie długo wmawiać amerykańskiej opinii publicznej, że wszyscy są za legalizacją aborcji, większość nabrałaby przekonania o słuszności takiego poglądu. Niewielu ludzi bowiem lubi należeć do mniejszości.

Jedną z naszych praktyk było także stosowanie odpowiednio sporządzonych, dwuznacznych ankiet. Dlatego chciałbym poradzić wszystkim, by byli bardzo nieufni słysząc lub czytając wyniki ankiet”.

Medialne przemilczenia

Jak podają specjaliści od mediów: generalnie jedną z najbardziej skutecznych metod medialnej manipulacji jest przemilczanie. Tę metodę manipulacji stosują bardzo często „mainstreamowe”, proaborcyjne media na

całym świecie, oczywiście także i w Polsce. W omawianym punkcie proaborcyjnej strategii zwrócę tylko uwagę na przemilczanie w „mainstreamowych” mediach wyników ankiet, sondaży korzystnych dla obrońców życia człowieka. Cztery przykłady:

- według ogólnopolskiego sondażu (lipiec 2013) przeprowadzonego przez CBOS 75% Polaków opowiada się za prawem do życia wszystkich, bez żadnych wyjątków, poczętych dzieci;
- według sondażu Polskiej Grupy Badawczej (luty 2007 r.) zdecydowana większość Polaków popierała projekt wzmocnienia w Konstytucji RP prawa każdego człowieka do życia poprzez uzupełnienie art. 38 o słowa „od poczęcia do naturalnej śmierci”. Za takim prawem opowiedziało się 52,4 % biorących udział w badaniu, wobec 33,3 % mających przeciwne zdanie;
- kwiecień 2007 r.: „liczbowy” wynik wysyłania do Sejmu RP petycji, opinii w sprawie doprecyzowania ochrony życia w Konstytucji RP. Według oficjalnego pisma z Kancelarii Sejmu RP, do 16 IV 2007 r. wpłynęło 508 683 podpisów pod apelem o wprowadzenie do Konstytucji RP zapisu wzmocniającego ochronę życia człowieka „od poczęcia do naturalnej śmierci”. Przeciwno takiemu zapisowi do Kancelarii Sejmu wpłynęły listy podpisane łącznie przez 1987 osób;
- w 1990 r. Sejm RP zarządził konsultacje społeczne na temat prawa do życia dla poczętych dzieci. W styczniu 1991 ogłoszono oficjalne wyniki: z 1 710 976 pisemnych odpowiedzi 1 527 000, czyli 89 %, było za prawem do życia!

Fałszowanie danych, szacunków nt. wielkości tzw. podziemia aborcyjnego, zgonów kobiet wskutek nielegalnych aborcji

Dr B. Nathanson: „Wiedzieliśmy również, że jeśli dostatecznie udratujemy sytuację, wzbudzimy dość sympatii, aby «sprzedać» nasz program legalizacji sztucznych po-

ronień. Dlatego sfalszowaliśmy dane na temat nielegalnych zabiegów przerywania ciąży wykonywanych każdego roku w USA. Mass mediom i opinii publicznej przekazywaliśmy informację, że rocznie przeprowadza się w Stanach około miliona aborcji, chociaż wiedzieliśmy, że naprawdę jest ich około 100 tys. Podczas nielegalnych zabiegów umierało rocznie 200-250 kobiet, ale stale powtarzaliśmy, że śmiertelność jest znacznie wyższa i wynosi 10 tys. rocznie. Liczby te zaczęły kształtować świadomość społeczną w USA i były najlepszym środkiem, aby przekonać społeczeństwo, że trzeba zmienić prawo antyaborcyjne”.

Medialne przemilczenia

W Polsce przez wiele lat była nagłaśniana przez niezetelne media zupełnie nieprawdziwa wielkość tzw. podziemia aborcyjnego – 200 tys. aborcji rocznie - podawana przez feministki. W „maistreamowych” mediach prawie całkowicie przemilczano wyniki naukowej analizy: lek. med. M. Stachury, dr B. Trzczińskiej i dr hab. J. Wronicz pt. *Podziemie aborcyjne – mity i fakty* (por. „Wychowawca” (2004) nr 3), według których wielkość tzw. podziemia aborcyjnego zawiera się w granicach: 7 – 14 tys. rocznie!

Nie trzeba znać wyników tej naukowej analizy, żeby uzmysłwić sobie kompletną nieprawdziwość feministycznych „szacunków” wielkości podziemia aborcyjnego; wystarczy znać liczbę legalnych aborcji (3047) dokonanych w 1997 r., kiedy postkomuniści przywrócili prawną „możliwość” zabijania nienarodzonych dzieci. Jak może być nielegalnie, drogo, w podziemiu, w niehigienicznych warunkach 200 tys. aborcji, gdy za darmo, „legalnie”, w szpitalach w 1997 r. było 3 tys.?

Przed wprowadzeniem ustawy chroniącej życie nienarodzonych dzieci (7 I 1993 r.) proaborcyjne media straszyły niebezpieczeństwem wystąpienia zgonów kobiet wskutek nielegalnych aborcji wykonywanych w „podziemiu” w niehigienicznych warunkach, przez nefachowy personel medyczny. Z corocznych rządowych raportów nt. działania ustawy z 7 I 1993 r., przyjmowanych przez odpowiednie komisje sejmowe wynika, że w dwudziestoletnim okresie działania ustawy, wskutek nielegalnej aborcji zmarła 1 kobieta (słownie: jedna). Oznacza to, że mamy przy zakazie aborcji wielokrotnie niższą śmiertelność okołaborcyjną niż kraje z „zalegalizowaną” aborcją np. Niemcy, Francja czy USA.

Tzw. „karta katolicka”

Dr B. Nathanson: „Najważniejszą i najskuteczniejszą z taktyk, które stosowaliśmy podczas naszej działalności w latach 1968-1973, była tzw. «karta katolicka» [...]».

Unikaliśmy jednak tego, aby wszystkich katolików traktować jednakowo. Zdawaliśmy sobie sprawę, że taka postawa poważnie by nam zaszkodziła. Potrzebowaliśmy pewnego wsparcia ze strony tych, których nazywaliśmy «oświeconymi katolikami».

Zamiast tego posługiwaliśmy się zbiorowym pojęciem hierarchii kościelnej, wystarczająco niejasnym, by

przekonać wszystkich liberalnych intelektualistów, przeciwników wojny i środki masowego przekazu, że to właśnie Kościół winien jest powstaniu oporu przeciw legalizacji aborcji [...].

Z naszych słów można było wyciągnąć tylko jeden wniosek: Kościół katolicki jest zdecydowany narzucić krajowi swoje przekonania dotyczące aborcji. To, co stanie się w najbliższych latach z prawami człowieka w USA, zależy od tego, jak zostanie rozwiązany problem przerywania ciąży. Nie wolno dopuścić, aby dogmatyczny Kościół katolicki przejął kompetencje prawodawców i próbował każdą kobietę zmusić do urodzenia dziecka. Postępowanie hierarchii jest nieugięte, opór przeciwko ustawie zezwalającej na aborcję pochodzi właśnie od niej, a nie od większości katolików. W ten sposób oddzielaliśmy katolickich «intelektualistów», środowiska postępowe i liberalne od hierarchów i wbiliśmy klin w katolicki opór przeciw sztucznym poronieniom. Powołując się na sfalszowane ankiety twierdziliśmy, że «większość katolików opowiada się za reformą ustawy...».

Jakie było znaczenie organizowanej przez nas nagonki? Przede wszystkim przekonała ona media, że każdy, kto był przeciw dopuszczalności aborcji, musiał być katolikiem lub ulegać silnemu wpływowi hierarchii kościelnej.

Chodziło nam o to, aby za pośrednictwem mediów przekonać społeczeństwo, że nie ma grup niekatolickich, które byłyby przeciw przerywaniu ciąży. W rzeczywistości w owym czasie (podobnie jak i teraz) przeciw dopuszczalności aborcji wypowiadało się wiele Kościołów: wschodnie kościoły prawosławne, Churches of Christ, American Baptist Association, luteranie, metodyści, mormoni, ortodoksyjni żydzi, mużłmanie, zielonoświątkowcy...

Grup niekatolickich, które w sposób zdecydowany wypowiadały się przeciw przerywaniu ciąży, było więc bardzo wiele. Nigdy jednak nie dopuściliśmy do tego, by opublikowano ich listę i zapobiegaliśmy pojawieniu się przypuszczenia, że może istnieć inna opozycja niż katolicka”.

Medialne przemilczenia

Polskie „mainstreamowe” media konsekwentnie – od dziesięcioleci – przemilczają proaborcyjną dyrektywę komunistycznego zbrodniarza, ludobójcy W. I. Lenina: „domagać się bezwarunkowego zniesienia wszystkich ustaw ścigających sztuczne poronienia”²

To w warunkach ostrego terroru komunistycznego 27 IV 1956 r. komuniści polscy narzucili Polakom ustawę aborcyjną, zrealizowali – poprzez zniewolony sejm – zbrodniczą dyrektywę Lenina - „swobodę aborcji”.

Dlaczego żaden ze „sławnych” dziennikarzy nie zadał postkomunistycznym politykom prostego pytania: z jakiej przyczyny dzisiaj w III Rzeczpospolitej, podobnie jak w PRL-u, komuniści i postkomuniści usiłują drogą ustaw państwowych narzucić prawną dopuszczalność zabijania poczętych dzieci czyli zrealizować dyrektywę komunistycznego zbrodniarza Lenina – „swobodę aborcji”.

Ukrywanie prawdy o życiu człowieka w fazie prenatalnej, zawładnięcie mediami

Dr B. Nathanson: „Oprócz «karty katolickiej» NARAL stosował jeszcze dwie kluczowe metody w propagandzie na rzecz aborcji: ukrywanie wszystkich dowodów naukowych na to, że życie zaczyna się od poczęcia i zawładnięcie środkami masowego przekazu.

Pierwsza z tych metod polegała na konsekwentnym przeczeniu dowiedzionemu naukowo faktowi, że życie zaczyna się w chwili poczęcia. Utrzymywaliśmy, że stwierdzenie, kiedy zaczyna się życie człowieka, jest problemem teologicznym, prawnym, etycznym, filozoficznym, ale na pewno nie naukowym.

Takie działanie jest nadal jedną z ulubionych taktyk grup proaborcyjnych, twierdzących, że naukowcy nie są w stanie zdefiniować momentu, w którym rozpoczyna się istnienie człowieka. Taki pogląd jest śmieszny i absurdalny [...].

Życie nie tylko można, ale trzeba jasno definiować: rozpoczyna się od poczęcia. Osoba poczęta jest istotą ludzką, nie ma takiego momentu podczas życia płodu ludzkiego, w którym mogłoby dojść do zmiany niczego w coś, przekształcenia czegoś, co nie jest osobą, w człowieka. Życie jest nieprzerwanym procesem – od swojego początku, od zapłodnienia, do końca.

Jako naukowiec wiem, nie sądzę, lecz wiem, że życie człowieka zaczyna się od poczęcia”.

Dr Nathanson w swoim przemówieniu nie rozwinął szerzej problematyki mediów, dodam od siebie, że ogromna cześć mediów, nagłaśniając fałszywe aborcjonistów, nie zwalczając ich kłamstw i nie demaskując ich manipulacji – świadomie lub nieświadomie współtworzy cywilizację śmierci.

Medialne przemilczenia

Dzisiaj prawda naukowa, medyczna o poczęciu jako początku życia człowieka podawana jest nie tylko w poważnych opracowaniach naukowych, ale także w milionach egzemplarzy podręczników szkolnych przeznaczonych dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich, znajduje się w setkach tysięcy egzemplarzy poradników rodzinnych.

W tym miejscu muszę podać dwie podstawowe, decydujące o ocenie dotychczasowej społecznej medialnej debaty na temat aborcji – informacje:

- definicję aborcji: aborcja to zniszczenie - różnymi metodami – życia człowieka w okresie od poczęcia do „wydostania się na świat” główki dziecka podczas porodu;
- uzasadnienie prawa do życia poczętych dzieci: „Życie człowieka zaczyna się w momencie poczęcia. To fakt naukowy, niepodważalny i oczywisty, podawany w podręcznikach do V klasy szkoły podstawowej. Jeżeli życie człowieka zaczyna się w momencie poczęcia, to przerywanie tego życia, zniszczenie go obojętne w jaki sposób, obojętne jaką metodą, obojętne czy nazajutrz, po

tygodniu, jednym miesiącu, trzech lub siedmiu po poczęciu, będzie zawsze zniszczeniem życia człowieka, czyli mówiąc krótko - zabójstwem. Żadne stanowione przez parlament prawo nie może «zezwać» na bezkarne zabijanie absolutnie niewinnych i skrajnie bezbronych ludzi – poczętych dzieci”.

Jak nierzetelne są te media – a one stanowią dzisiaj w Polsce większość – które przez 25 lat wolności od cenzury nie podały powyższych informacji, czyniąc z koniecznej społecznej debaty jej karykaturę i dokonały wielkiej manipulacji medialnej!

Na szczęście mamy media katolickie, telewizję TRWAM i rosnące w siłę media prawicowe, w których rzetelnie przedstawiana jest problematyka obrony życia człowieka. Korzystajmy z nich regularnie, promujmy je w swoich środowiskach!

Strategia obrońców życia człowieka

Dr Willke sformułował następujące generalne, strategiczne działania obrońców życia człowieka:

- 1) modlitwa, 2) uczenie się, 3) uczenie innych, 4) pomoc

Modlitwa

Dr J. Willke słusznie uznał – jako człowiek wierzący – pierwszorzędną, fundamentalną rolę modlitwy w obronie życia człowieka. Ona powinna poprzedzać wszelkie przedsięwzięcia służące życiu i nieustannie je wspierać.

W tym miejscu pragnę przytoczyć najważniejsze wezwanie, najistotniejsze orędzie wielkiego obrońcy życia – św. Jana Pawła II. 7 VI 1979 r. w Kalwarii Zebrzydowskiej papież tak apelował:

„[...] trzeba nie ustawać w modlitwie! [...] Niech z tego miejsca do wszystkich, którzy mnie słuchają tutaj albo gdziekolwiek, przemówi **proste i zasadnicze papieskie wezwanie do modlitwy. A jest to wezwanie najważniejsze. Najistotniejsze orędzie**”.

8 VI 1979 r. w Nowym Targu Jan Paweł II wypowiedział zdanie: „I życzę i modłę się o to stale, ażeby rodzina polska dawała życie, aby była wierna świętemu prawu życia”.

Te dwie wypowiedzi Jana Pawła II zainspirowały krakowską grupę katolików świeckich do zorganizowania ogólnopolskiej Krucjaty Modlitwy w Obronie Poczętych Dzieci (www.krucjata.org). Rozpoczęła się ona 12 X 1980 r. i miała dwa modlitwne cele: obudzić sumienia i wrażliwość Polaków na los nienarodzonych dzieci, a także doprowadzić do anulowania ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz zastąpienia jej prawem chroniącym życie dziecka od poczęcia.

7 I 1993 r. Sejm RP anulował zbrodniczą aborcyjną ustawę i wprowadził ustawę chroniącą życie nienarodzonych (niestety, z 3 wyjątkami). Polska była pierwszym krajem na świecie, który w demokratycznych warunkach dokonał takiego zwrotu.

13 X 2007 r., na II Światowym Modlitewnym Kongresie dla Życia, w Bazylice Miłosierdzia Bożego Krakowie – łagiewnikach rozpoczęto *World Prayer for Life* – Światową Krucjatę Modlitwy w intencji obrony życia człowieka, której mottem są słowa św. Jana Pawła II „Pilnie potrzebna jest wielka modlitwa za życie przenikająca cały świat”. (www.world-prayer-for-life.org).

W Polsce od lat 80. ubiegłego stulecia prężnie rozwija się modlitewny Ruch Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego (www.duchowa-adopcja.pl).

Uczenie się

Dr Willke wielokrotnie podkreślał, że trzeba, aby nasze zaangażowanie w dzieło obrony życia było mądre, oparte na argumentach, które przynosi rozwój współczesnych nauk: medycznych, historycznych, prawnych oraz demograficznych. Rzetelne informacje można zdobyć, czytając regularnie prasę katolicką, opracowania i książki wydawane przez obrońców życia. Ostrzegał przed publikacjami, które - nawet podpisane przez osoby z tytułami profesorskimi - mijają się z prawdą. Uczyć się – to również uczestniczyć w spotkaniach, wykładach prowadzonych przez uczciwych ludzi; to oglądać dokumentalne filmy, ukazujące rozwój człowieka, a także mówiące o zniszczeniu poczętego życia, opisujące tragedię matek po zabiciu poczętego dziecka, zdobywać informacje na temat skutków aborcji dla zdrowia fizycznego i psychicznego kobiet.

Ten świadomie podejmowany trud zdobywania prawdziwych informacji, ciągłej aktualizacji naszej wiedzy, jest szczególnie ważny w sytuacji, w której media miast informacji jakże często szerzą dezinformację.

Uczyć innych

Według Willkego postulat „uczyć innych” jest skierowany w sposób szczególny do ludzi mediów, do pracowników szeroko pojętego systemu edukacji, ale także do wspólnot religijnych i zwykłych obywateli.

„Uczyć innych” to zawsze i w każdej sytuacji głosić ogólnoludzki imperatyw etyczny: nie wolno zabijać absolutnie niewinnych i bezbronnych ludzi – poczętych dzieci.

„Uczyć innych” to demaskować metody zwolenników aborcji i promować działania służące życiu, przekazywać prawdę o początku życia człowieka, informacje o rozwoju dziecka przed narodzeniem, prawdę o okrucieństwie ukrytym pod słowem „aborcja”.

„Uczyć innych” odnosi się oczywiście do działań o lokalnym oddziaływaniu społecznym: prasy, radia, telewizji kablowej oraz akcji w szkołach, uczelniach, parafiach.

Postulat „uczyć innych” może być także spełniany wykupowanie odpowiednich stron prasowych oraz czasu antenowego w radiu i TV dla antyaborcyjnych ogłoszeń społecznych.

Ogromne możliwości realizacji tego postulatu: „uczyć innych” istnieją w ramach tzw. oświaty sanitarnej. Plakaty, gabloty w poczekalniach przychodni, gabinetów lekarskich, w aptekach mogą i powinny budować cywilizację życia.

Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka dysponuje wieloma materiałami pro-life: zdjęcia, filmy i teksty udostępniane są gazetom parafialnym oraz szkolnym gratisowo (tel/fax. 12 421 08 43).

Pomagać

Dr Willke z mocą podkreśla, że w dziele obrony życia nie może zabraknąć konkretnej, także materialnej, pomocy, świadczonej samotnym matkom i rodzinom wielodzietnym.

Trzeba, aby każdy lekarz, nie tylko ginekolog-położnik, potrafił wskazać dostępne dla jego pacjentów instytucje, organizacje społeczne, telefony zaufania, które świadczą pomoc w kryzysowych sytuacjach.

Pomoc z sensie materialnym dziełu obrony życia nie może ograniczać się tylko do wsparcia samotnych matek i ubogich rodzin. „Pomagać” winno obejmować także pomoc finansową dla organizacji, broniących życia oraz instytutów i wydawnictw służących tej sprawie.

Zapraszam na stronę internetową Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka: www.pro-life.pl

Strategies: pro-life and pro-abortion

Summary

The articles presents pro-life and pro-abortion strategies in terms of positive and negative strategies of ongoing struggles for human life, represented by two American doctors: J. Willke and B. Nathanson.

Źródło: „Cywilizacja o nauce, moralności, sztuce i religii” nr 49/2014 Lublin 2014, s. 153 - 161

¹ Zob. także zbiór przemówień dr B. Nathansona pt. Świadek życia, Warszawa 1997.

² W.I. Lenin, Klasa robotnicza a neomaltuzjanizm, w: tenże, Dzieła, t. 19, Warszawa 1950, s. 321.



Dr inż. Antoni Zięba, prezes Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka